

Andrzej Rosner

Politechnika Opolska, IRWIR PAN

1

PRZESTRZENNE ZRÓŻNICOWANIE POZIOMU ROZWOJU SPOŁECZNO-GOSPODARCZEGO OBSZARÓW WIEJSKICH A DYNAMIKA PRZEMIAN

Zróżnicowanie przestrzenne obszarów wiejskich w Polsce jest dość dobrze znane, kiedy mowa o tzw. Polsce Zachodniej (czy A) i Polsce Wschodniej (czyli B) – mamy na myśli doświadczenia związane z wiedzą potoczną. Jej elementem jest zróżnicowanie związane z losami historycznymi regionów kraju, koncentracja dawnych gospodarstw państwowych na ziemiach odzyskanych, chłopsko-robotniczy charakter dawnej Galicji itp. Mniej znane są głębsze charakterystyki społeczno-gospodarcze poszczególnych regionów, ich zasięg terytorialny oraz charakter i kierunki dokonujących się przemian.

Powszechnie wiadomo, że zarówno krajowa polityka gospodarcza (np. dotacje wyrównawcze) jak i polityka spójności UE (w tym przypadku jej wymiar przestrzenny) sprzyjają zmniejszaniu się regionalnego zróżnicowania. Rzeczywiste procesy są jednak wypadkową zarówno rezultatów tej polityki jak i innych czynników, a ta wypadkowa jest mniej rozpoznana. Wymaga badań, które ze względu na swój charakter mogą dawać niejednoznaczne rezultaty. Najogólniej biorąc mogą one prowadzić do konkluzji, że zróżnicowanie przestrzenne wzrasta, maleje lub też zmienia się jego charakter.

Na podstawie rozważań teoretycznych również trudno przewidywać charakter zachodzących procesów. Gospodarka rynkowa sprzyja takiej lokalizacji inwestycji, która (z punktu widzenia inwestora) jest najbardziej użyteczna, a więc przynosi korzyści, daje poczucie pewności warunków, pozwala działać w przyjaznym klimacie itp. I tu również powstaje pytanie, czy inwestowanie jest bardziej opłacalne tam, gdzie poziom rozwoju społeczno-gospodarczego jest wyższy, są już inne inwestycje, rozwinięte instytucje otoczenia biznesu, bogate doświadczenia władz dotyczące współpracy z biznesem, bogatsze wyposażenie w infrastrukturę itp., a więc to, co często określane jest jako „renta położenia”. Czy też może w obecnych warunkach gospodarki rynkowej przeważa inny czynnik: bardziej

opłaca się inwestować tam, gdzie koszty ziemi, pracy itp. są niższe, a więc na obszarach uboższych w inwestycje, z reguły słabiej rozwiniętych. Coraz częściej spotyka się termin „renta opóźnienia”, który określa względną przewagę obszarów „zapóźnionych” jako korzystnego miejsca inwestowania.

Badania zróżnicowania obszarów wiejskich wymagają szczególnego podejścia, wiąże się to przede wszystkim z ich przestrzennością. Cecha ta ma ogromne konsekwencje, można je odczytywać w takich kategoriach jak charakter sieci osadniczej, dostępność komunikacyjna itp. Z tego względu wskazane jest prowadzenie analizy w agregacji składającej się z relatywnie małych przestrzennie jednostek, za to możliwie jednorodnych wewnątrznie. O ile region (rozumiany jako województwo) spłaszcza obraz zróżnicowania, to gmina wydaje się jednostką stosunkowo jednorodną ze względu na to, że choć skupia czasem silnie zróżnicowane wioski, to jednak stanowi przestrzeń stosunkowo dostępną mieszkańcom z punktu widzenia lokalnego rynku pracy, wyposażenia w podstawowe instytucje infrastruktury punktowej itp., ponadto jednorodną pod względem polityki władz lokalnych.

W przypadku badań prowadzonych w agregacji gminami problemem jest dostępność danych, dotyczących zarówno poziomu rozwoju społeczno-gospodarczego, jak i dynamiki dokonujących się przemian. Niedostępne są standardowe wskaźniki charakteryzujące poziom rozwoju, takie jak wartość PKB na mieszkańca, indeks HDI czy np. odsetek mieszkańców utrzymujących się za nie więcej niż dolara dziennie (choć ta ostatnia miara w warunkach Europy wydaje się całkiem bezużyteczna). Z tego względu na użytek badań konieczne jest zbudowanie własnej definicji operacyjnej poszukiwanych zmiennych. Ze względu na przedmiot analizy chodzi o dwie zmienne: poziom rozwoju społeczno-gospodarczego oraz dynamikę dokonujących się przemian rozwojowych. Celem analizy jest określenie relacji między nimi.

Warto dodać, że analiza prowadzona była dla 2171 jednostek: gmin wiejskich oraz obszarów wiejskich gmin miejsko-wiejskich.

1.1. Poziom rozwoju społeczno-gospodarczego

Już samo pojęcie „rozwój społeczno-gospodarczy” wskazuje na niejednorodny charakter zmiennej. Składa się ona z komponentu gospodarczego i społecznego, które mogą tworzyć harmonijną całość. Łatwo można sobie wyobrazić społeczność lokalną która, pod względem czysto ekonomicznym ma charakter rozwinięty, jednak jest bierna, niezorganizowana, zatomizowana społecznie itp. Z drugiej strony nawet bardzo wysoki poziom rozwoju społecznego nie musi się

przekładać na sferę gospodarczą, np. jeśli dominują w niej wartości związane z tradycyjnym stylem życia, aspiracjami do podtrzymywania wzorców funkcjonowania odziedziczonymi po przodkach itp. Komponenty te mogą, lecz nie muszą, wspierać się wzajemnie, korzystna sytuacja występuje jednak wówczas, gdy między rozwojem społecznym i gospodarczym występuje harmonia, gdy wzajemnie się wzmacniają.

Z punktu widzenia prowadzonej analizy oznacza to, że rozwój gospodarczy i społeczny powinny być rozpatrywane oddzielnie, a następnie konieczna jest procedura statystyczna syntetyzująca oba wskaźniki. Jednak żaden z nich nie jest zmienną empiryczną, która w łatwy sposób mogłaby zostać zmierzona przy pomocy prostego wskaźnika. Potrzebna jest zatem dodatkowa analiza treści tych pojęć, wskazująca jakie prostsze cechy trzeba wziąć pod uwagę szukając dla nich miary syntetycznej.

W przypadku poziomu rozwoju gospodarczego uznano, że w polskich warunkach cechy te, to: poziom dezagraryzacji lokalnej struktury gospodarczej, charakterystyka sektora rolniczego, charakterystyka sektora pozarolniczego, stopień zrównoważenia lokalnego rynku pracy oraz zasobność i wyposażenie (głównie infrastrukturalne) obszaru. Dobór takich cech wymaga jednak komentarza.

Obszary wiejskie tradycyjnie kojarzą się z rolnictwem jako dominującą funkcją gospodarczą. Taki, nieco już archaiczny, sposób myślenia o wsi zmienia się. Dziś na wsi ok. 40% gospodarstw domowych nie ma związku z ziemią rolniczą, a mniej niż 1 ludności wiejskiej utrzymuje się z pracy wyłącznej w rolnictwie. Rolnictwo nadal jednak zatrudnia ok. 15% krajowych zasobów pracy, przy czym dostarcza ok. 4% PKB. Dzieje się tak głównie dlatego, że działa w strukturach nieefektywnych, silnie rozdrobnionych. Pożądanym kierunkiem rozwoju jest więc zmniejszanie zatrudnienia rolniczego, a powiększanie udziału osób utrzymujących się z pracy poza nim. Wskaźnik poziomu dezagraryzacji lokalnej struktury gospodarczej ma za zadanie różnicować poszczególne układy lokalne pod względem stopnia odchodzenia od tradycyjnej dominacji rolnictwa w gospodarce na rzecz innych funkcji gospodarczych.

O ile wskaźnik dezagraryzacji różnicuje strukturę gospodarczą badanych jednostek, to dwa następne wskaźniki charakteryzują poziom rozwoju obu elementów tej struktury: rolnictwo i działy pozarolnicze. W przypadku rolnictwa za korzystną sytuację uznano występowanie dużych obszarowo gospodarstw, powiązanych z rynkiem i kierowanych przez osoby mające dobre przygotowanie do pełnienia roli rolnika-menedżera. Nie brano zatem pod uwagę cech agrotechnicznych, jakości gruntu, okresu wegetacji, wysokości plonów itp. uznając, że na użytek tej analizy zasadnicze cechy rolnictwa powinny być określane w kategoriach ekonomicznych.

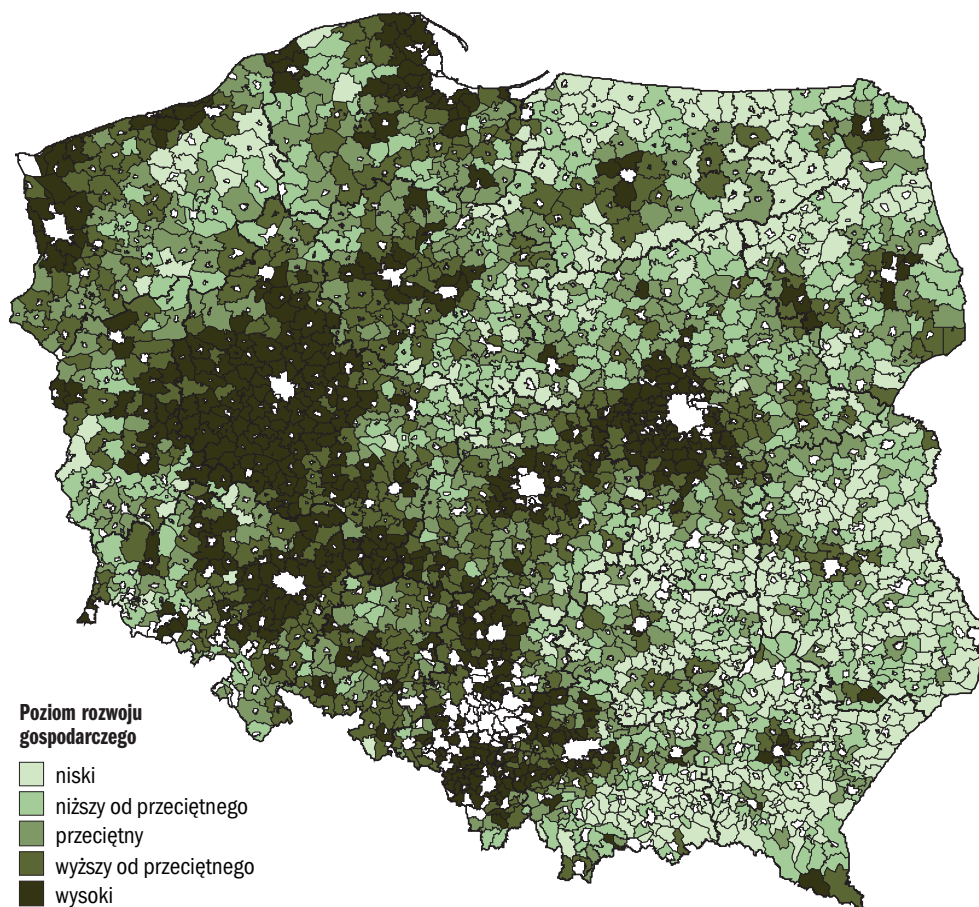
Charakterystyka sektora pozarolniczego dokonana została na podstawie statystyki podmiotów gospodarczych zarejestrowanych w REGON oraz udziału państwa w tworzeniu lokalnego, pozarolniczego rynku pracy, a więc udziału pracowników urzędu gminy, ośrodka zdrowia, policji, szkół itp. w ogólnym zatrudnieniu pozarolniczym. Oczywiście wysoki udział zatrudnienia w sferze usług publicznych wykonywanych przez te instytucje oznaczał, że lokalny pozarolniczy rynek pracy jest ubogi.

Korzystna charakterystyka lokalnej struktury gospodarczej może występować zarówno przy zrównoważonym rynku, jak w warunkach wysokich nadwyżek na tym rynku. Z tego względu jako kolejny komponent poziomu rozwoju gospodarczego analizowano kwestię nadwyżek podaży na rynku pracy. Nadwyżki te mogą przybierać formę bezrobocia jawnego (zarejestrowanego przez system urzędów pracy) lub nadmiernego zatrudnienia rolniczego (bezrobocia ukrytego w rolnictwie). Może również występować zjawisko ucieczki z rynku pracy w bierność zawodową osób w wieku produkcyjnym. Dopiero łączna analiza tych trzech czynników jest w stanie pokazać w sposób syntetyczny sytuację na lokalnym rynku w zakresie zatrudnienia i bezrobocia.

Ostatni komponent brany pod uwagę przy budowie syntetycznego wskaźnika poziomu rozwoju gospodarczego układów lokalnych określony został jako zasobność i wyposażenie. W rzeczywistości składa się on z dwóch elementów: zdolności lokalnej gospodarki do generowania budżetu gminy oraz jej wyposażenia infrastrukturalnego. W rzeczywistości komponent ten stanowi miarę skumulowanego wcześniejszego rozwoju gminy, a więc posiadany zasób stanowiący fundament pod przyszły rozwój.

Syntetyczny wskaźnik poziomu rozwoju gospodarczego poszczególnych gmin powstał w wyniku nadania różnych wag wymienionym komponentom i ich „zsumowania” za pomocą odpowiednich procedur statystycznych. Rezultat przeprowadzonej analizy przedstawia mapa 1. Poszczególne przedziały mapy zawierają po 20% gmin, są więc równoliczne. Opisy w legendzie mają charakter orientacyjny, ułatwiają interpretację rozkładu przestrzennego zbudowanej miary rozwoju gospodarczego. Z tego względu określenie „niski”, „wysoki” i pozostałe traktować trzeba jako odnoszące się do wartości przeciętnych w kraju, a nie jako absolutną ocenę poziomu rozwoju.

Naniesienie skonstruowanej miary na mapę ujawniło, że relatywnie wysoki poziom rozwoju gospodarczego cechuje gminy znajdujące się w sąsiedztwie ośrodków miejskich, zwłaszcza dużych, takich jak Warszawa, Łódź, Poznań, Wrocław, Szczecin, Gdańsk itp. Również część miast średniej wielkości otacza pierścień obszarów wiejskich rozwiniętych gospodarczo lepiej niż obszary odległe od miast. Pewien wyjątek stanowią miasta dawnego Centralnego Okręgu Przemysło-



Mapa 1. Syntetyczna ocena poziomu rozwoju gospodarczego

Źródło: ???

wego, których sąsiedztwo w bardzo niewielkim stopniu oddziałuje na gospodarkę pobliskich wsi. W znakomitej większości są to miasta monofunkcyjne, których gospodarka opierała się o jedną dominującą branżę przemysłu (hutnictwo, przemysł zbrojeniowy), a czasem nawet o jeden duży zakład przemysłowy.

Mapa 1 pokazuje również, że obszary wiejskie zachodniej części kraju są lepiej rozwinięte gospodarczo od części wschodniej, przy czym granica między nimi przebiega w przybliżeniu wzdłuż granic rozbiorowych. W części zachodniej wyspy niższego wskaźnika rozwoju gospodarczego tworzą obszary koncentracji dawnych PGR-ów, a w części wschodniej wyspy wysokiego poziomu rozwoju gospodarczego – obszary wokół aglomeracji.

Drugi komponent rozwoju społeczno-gospodarczego, rozwój społeczny, analizowany był w oparciu o trzy cechy: lokalną strukturę demograficzną, problemy związane z edukacją oraz aktywność społeczną.

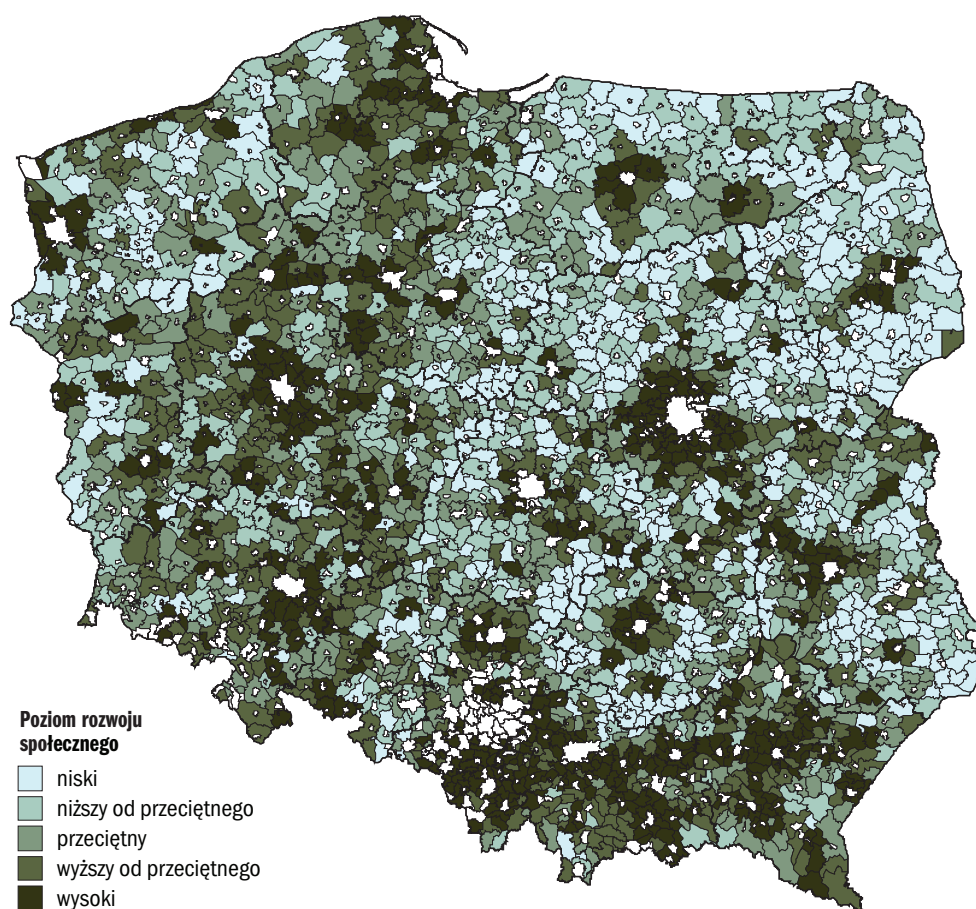
Dla oceny sytuacji demograficznej wzięto pod uwagę wskaźniki charakteryzujące starość populacji w sensie demograficznym, charakter zasobów pracy pod względem struktury wieku oraz długookresowe, skumulowane w tej strukturze tendencje migracyjne. Dobór takich wskaźników nie był przypadkowy, wysokie wskaźniki starości oznaczają, że lokalna społeczność w znacznym stopniu utrzymuje się ze źródeł niezarobkowych, rent i emerytur. Oznaczają również, że jest mało atrakcyjna dla osiedlania się migrantów z innych obszarów (zarówno wiejskich jak i miejskich). Wysoki odsetek osób w wieku poprodukcyjnym pośrednio wskazuje na niski odsetek ludzi młodych i dzieci. Zbliżony charakter niesie również wskaźnik starości ludności w wieku produkcyjnym (liczony jako udział w tej grupie ludzi w wieku starszym (czasem określanym jako niemobilny)). Wysoka wartość tego wskaźnika oznacza, że w najbliższym okresie ludność w wieku poprodukcyjnym będzie relatywnie silnie zasilana przez osoby przekraczające granicę wieku emerytalnego. Jednocześnie osoby w starszym wieku produkcyjnym są mniej podatne na re kwalifikację zawodową, migracje, mniej skłonne do akceptacji zmian, mniej innowacyjne itp.

Wreszcie skumulowany wskaźnik wieloletnich procesów migracyjnych ujawnia, czy dany obszar ma atrakcyjną ofertę pracy i życia dla ludzi młodych, czy też w poszukiwaniu możliwości realizacji swoich aspiracji podejmują oni migracje do innych miejsc. Wieloletnie badania migracji wskazują, że ludzie są skłonni wybrać migrację wówczas, gdy między ich dotychczasowym miejscem zamieszkania a potencjalnym nowym jest istotna różnica jakości życia, możliwości atrakcyjnej pracy itp. Zależności te opisywane były już w XIX wieku i wielokrotnie potwierdzone. Ponieważ inne z „praw migracji” Ravenstejna, również wielokrotnie potwierdzone (w tym także w warunkach polskich) mówi, że kobiety wykazują większą skłonność do migracji niż mężczyźni – wystarczy w odpowiednich grupach wieku sprawdzić proporcję między liczebnością mieszkańców według płci aby móc powiedzieć, czy dany obszar ma w dłuższym okresie charakter odpływowy czy napływowy.

Problemy związane z edukacją rozumiane były szeroko. Z jednej strony, jako struktura mieszkańców ze względu na wykształcenie, z drugiej – jakość lokalnego systemu kształcenia (w tym przypadku przydatne były wyniki testów szkolnych porównywalnych w skali kraju), z trzeciej – aspiracje młodzieży do uzyskiwania wykształcenia (dla każdej gminy obliczono współczynnik skolaryzacji osób w wieku wyższych studiów). Rozwój niepublicznego systemu kształcenia na poziomie

ponadmaturalnym pozwala abstrahować w tym przypadku od czynnika przestrzennej dostępności szkół wyższych dla młodzieży wiejskiej.

Wreszcie trzeci wyróżniony czynnik rozwoju społecznego – aktywność społeczna, był najtrudniejszy do ilościowego przedstawienia. Powodem była przede wszystkim mała dostępność wiarygodnych danych statystycznych, zbieranych według tej samej metodologii na terenie całego kraju. Z tego względu oparto się na danych dotyczących frekwencji wyborczej, wskaźnik ten stanowi standardowe rozwiązanie, choć w większym stopniu pokazuje aktywność obywatelską niż społeczną, oraz na kryteriach, jakimi kierują się mieszkańcy gminy wybierając władze lokalne, a zwłaszcza roli kompetencji kandydatów w systemie kryteriów dokonywania aktu wyborczego.



Mapa 2. Syntetyczna ocena poziomu rozwoju społecznego

Źródło: ???

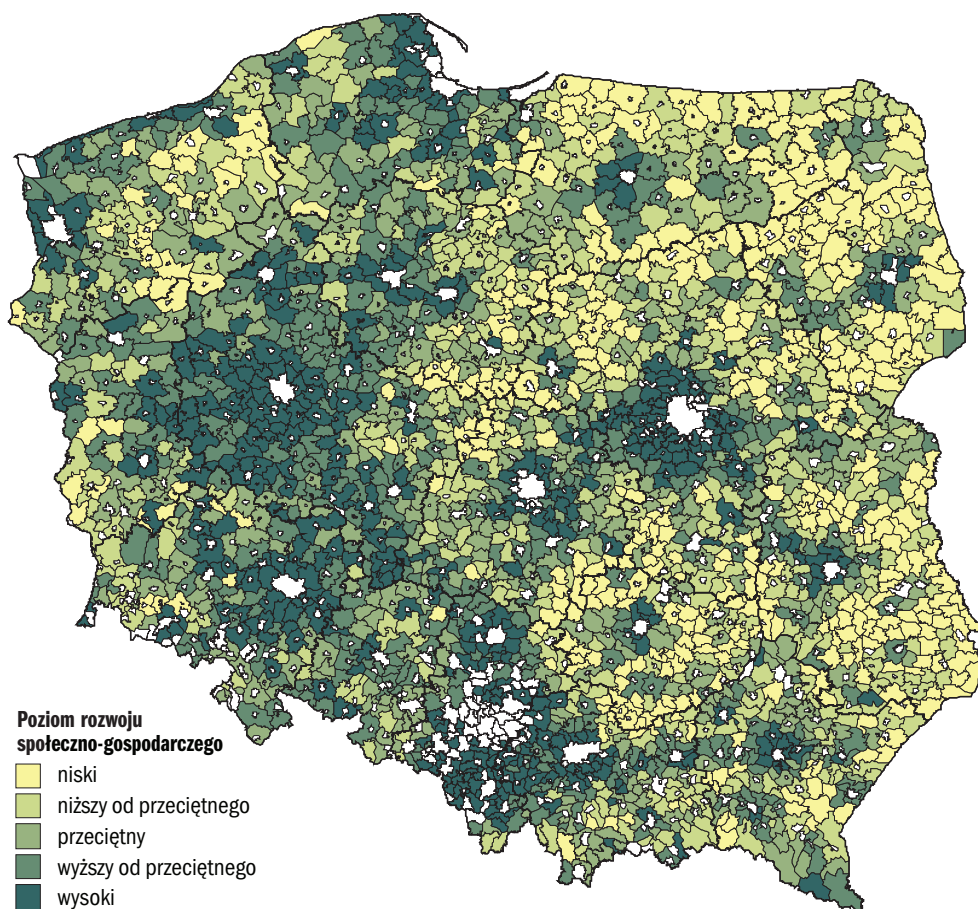
Ze względu na ubóstwo danych dotyczących aktywności społecznej czynników temu w dalszej analizie przyznano mniejszą wagę statystyczną, aby ewentualne niedokładności nie miały dużego wpływu na syntetyczny pomiar poziomu rozwoju społecznego.

Syntetyczny rozkład miary poziomu rozwoju społecznego, przedstawiony na mapie 2 potwierdza, że podobnie jak w przypadku rozwoju gospodarczego najwyższe miary wskaźnika występują wokół dużych miast. Jest to o tyle zrozumiałe, że wiejskie obszary podmiejskie charakteryzują się bardzo korzystną strukturą demograficzną, wysokim odsetkiem ludzi młodych. Co więcej, część z nich to imigranci z odległych od miast obszarów wiejskich, a badania migracyjne pokazują, że trud związany ze zmianą miejsca zamieszkania podejmują częściej osoby dobrze wykształcone, ambitne i aktywne na wielu polach, w tym również tych, które decydują o rozwoju społecznym, niż charakteryzujące się postawami biernymi.

Można więc powiedzieć, że migracje wypłukują odległe od miast obszary wiejskie z najlepiej wykształconych i najbardziej aktywnych grup młodzieży, pogarszając sytuację w środowisku odpływu, a wzmacniają procesy rozwoju społecznego w środowisku napływu.

Interesujące, że stosunkowo wysoki poziom rozwoju społecznego obszarów wiejskich występuje również w sąsiedztwie miast średniej wielkości, choć zasięg przestrzenny oddziaływania tych ośrodków jest mniejszy.

Zauważyć także warto pojawienie się na tej mapie podziału na Polskę wschodnią i zachodnią, choć w przypadku rozwoju społecznego częściowo tylko pokrywa się z podziałem ujawnionym na mapie 1 (dotyczącej rozwoju gospodarczego). W przypadku rozwoju społecznego wysokie wartości wskaźnika wystąpiły na terenie dawnej Galicji oraz na tych obszarach zaboru pruskiego, które w okresie międzywojennym znajdowały się na terenie Polski, a więc z grubsza w Wielkopolsce. W przypadku dawnej Galicji może to mieć związek po pierwsze z charakterem sieci osadniczej, dominują tu wsie duże, o zabudowie zwartej lub skupionej. Co więcej, dla terenów tych charakterystyczne jest to, że uczestniczą one w bardzo niewielkim stopniu w migracjach wewnętrznych, a więc obszary wiejskie nie są poddane „wypłukiwaniu” z młodzieży najbardziej wartościowej dla społecznej aktywności. Inne czynniki prawdopodobnie odegrały rolę w przypadku Wielkopolski. Stosunkowo wcześniej na obszarze tym pojawił się obowiązek szkolny, tak więc tradycje dotyczące kształcenia są silniej zakorzenione na wsi. Wcześniej również (i w innych okolicznościach) przeprowadzono reformy uwłaszczające chłopów. Jeszcze w XIX wieku pojawiły się na tych terenach organizacje wiejskie, takie jak kółka rolnicze, kasy zapomogowe, rozwijał się ruch spółdzielczy. Tradycje wspólnego działania dla dobra ogółu mają więc starsze i głębsze tradycje, zwłaszcza w stosunku do obszarów zaboru rosyjskiego.



Mapa 3. Syntetyczna ocena poziomu rozwoju społeczno-gospodarczego

Źródło: ???

Takie tradycje nie występowały rzecz jasna na terenie ziem zachodnich i północnych, przyłączonych do Polski w wyniku II wojny światowej. Były one zasiedlane po wojnie przez kilka fal osadnictwa (głównie przez repatriantów z przedwojennych wschodnich rejonów kraju, przez osadników wojskowych oraz z przeludnionych agrarnie obszarów centralnych kraju, przede wszystkim z kielecczyzny). Geneza zaludnienia tych ziem jest więc całkiem inna niż Wielkopolski, i w konsekwencji nie występują w tych regionach tradycje współdziałania charakterystyczne dla zasiedziałej ludności wielkopolskiej.

Nałożenie na siebie danych o rozwoju społecznym i gospodarczym pozwala na utworzenie syntetycznego wskaźnika rozwoju społeczno-gospodarczego. N

mapach łatwo zauważyć, że rozkłady przestrzenne obu zmiennych są podobne, potwierdza to wysoki współczynnik korelacji między nimi ($r=0,586$). W rezultacie przeprowadzonej procedury statystycznej, po raz kolejny potwierdza się, że najwyższy poziom rozwoju cechuje obszary sąsiadujące z dużymi miastami. Gminy najlepiej rozwinięte koncentrują się w sześciu obszarach metropolitalnych, wokół głównych centrów rozwoju: Warszawy, Trójmiasta, Poznania, Wrocławia i Łodzi oraz w strefie obejmującej Kraków i aglomerację katowicką. Mniej rozległe strefy wysokiego poziomu rozwoju występują wokół miast stanowiących regionalne centra, takich jak Rzeszów, Lublin, Kielce, Białystok, Olsztyn, czy Zielona Góra. Zlewa się w jeden obszar wysokiego poziomu rozwoju strefa podmiejska Bydgoszczy i Torunia. Mniejszy zasięg oddziaływania, ale wyraźnie zaznaczony, dostrzec można wokół miast niepełniących obecnie roli ośrodków władzy wojewódzkiej, ale w przeszłości odgrywających tę rolę: Koszalin, Gorzów Wielkopolski, Piła itp.

Wyraźnie dostrzec można jednak podział na Polskę Wschodnią, słabiej rozwiniętą i Zachodnią, przy czym, jak już wspomniano, granica w tym wypadku przebiega wzdłuż podziałów rozbiorowych. W części zachodniej wyższy poziom rozwoju występuje na tzw. Ziemiach Dawnych, niższy – na tzw. Zachodnich i Północnych. W Polsce Wschodniej, generalnie słabiej rozwiniętej, uwidaczniają się wyspy relatywnie bardzo wysokiego rozwoju wokół największych ośrodków miejskich, a także stosunkowo wyższego w stosunku do innych obszarów wzdłuż głównych szlaków komunikacyjnych (np. szosy Warszawa – Katowice i Warszawa – Lublin).

Uzyskane wyniki wskazują, że tradycyjny, wielokrotnie opisywany podział na Polskę Wschodnią i Zachodnią ulega istotnym przemianom. Nakłada się na niego inna tendencja: podział na obszary oddziaływania ośrodków miejskich i obszary o charakterze peryferyjnym. Obecnie oba te porządki współistnieją, tworząc bardzo silne zróżnicowania przestrzenne, przy czym ten historyczny ma charakter międzyregionalny, a tworzący się nowy – wewnątrzregionalny.

1.2. Dynamika przemian rozwojowych na obszarach wiejskich

Aby lepiej zrozumieć przestrzenne zróżnicowanie obszarów wiejskich w Polsce i dokonujące się jego przemiany warto zastanowić się nad zróżnicowaniem dynamiki przemian prorozwojowych. W tym celu zbudować trzeba wskaźnik o charakterze dynamicznym, pokazujący na jakich obszarach zmiany dokonują się szybciej, a na jakich wolniej. Pozwoli to odpowiedzieć na niezwykle istotne pytanie: czy prowadzą one do zmniejszenia zróżnicowania, a więc czy w realnej rze-

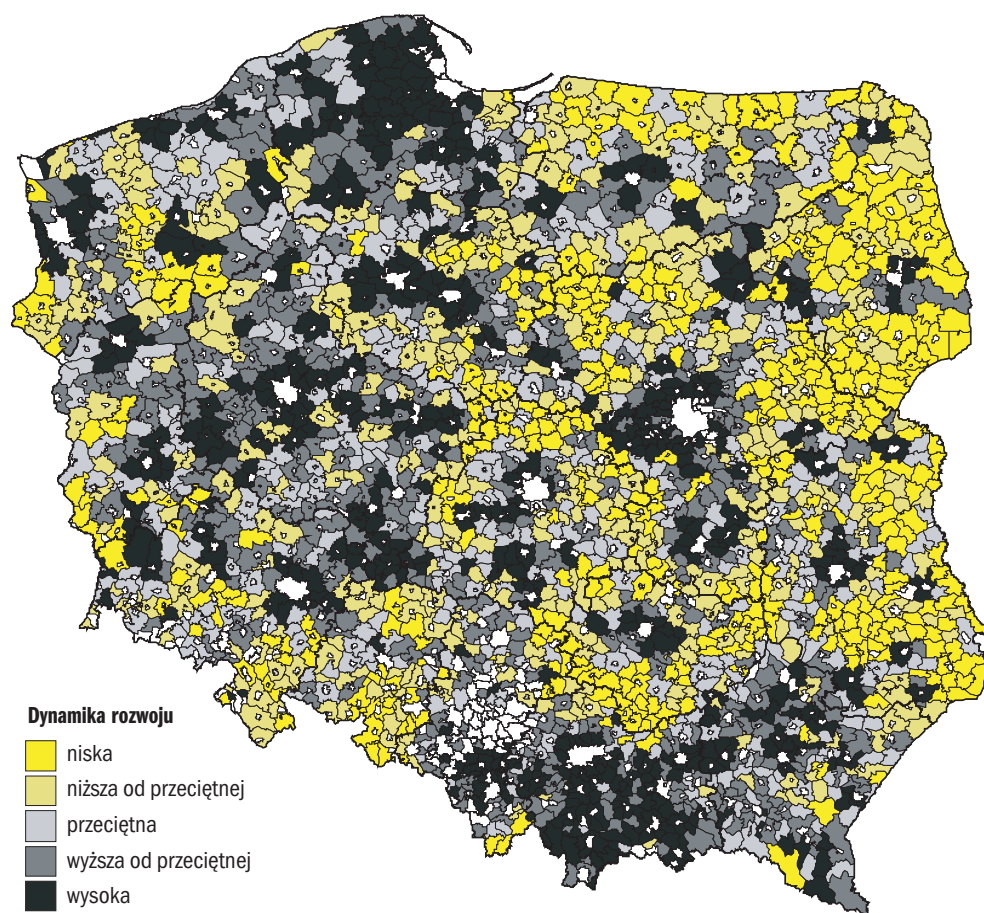
czywistości dominuje konsekwencja polityki spójności przestrzennej, czy też dystanse rozwojowe ulegają pogłębieniu.

Poszukiwanie odpowiedzi na tak postawione pytanie wymagało utworzenia wskaźnika różnicującego analizowane jednostki z punktu widzenia dynamiki dokonujących się zmian. Wskaźnik taki musiał być oparty na wielu zmiennych empirycznych, między innymi z tego powodu, że kierunek przemian nie musiał być w ten sam sposób definiowany we wszystkich jednostkach gminnych. Inne cechy charakteryzują np. rozwój gmin wspierających turystykę, inne zaś przemysł.

Wskaźniki empiryczne, wzięte pod uwagę w przypadku konstrukcji tej skali, podzielić można na parę grup. Pierwsza z nich odnosi się do lokalnych finansów publicznych, a więc tendencji zmian skali budżetu lokalnego oraz kierunków rozdysponowania środków. Druga – zmian w zakresie ludnościowym. Przyjęto, że szybki rozwój sprzyja wzrostowi zaludnienia, powolny (lub jego brak) procesom depopulacyjnym. Obszary szybkiego wzrostu gospodarczego charakteryzują się wysoką atrakcyjnością migracyjną, a w konsekwencji mechanizmów selekcji, korzystną strukturą demograficzną. Trzecia grupa wskaźników dotyczyła zmian w liczbie działających podmiotów gospodarczych oraz w sytuacji na rynku pracy (w relacji do przeciętnych zmian na tym rynku na wsi w tym samym okresie). Jeden wskaźnik nie mieścił się w wymienionych grupach, miał jednak istotne znaczenie, bo charakteryzował pośrednio zamożność mieszkańców oraz ich oczekiwania dotyczące przyszłych warunków życia w danej gminie – dotyczył natężenia ruchu budowlanego w części odnoszącej się do budynków mieszkalnych.

Syntetyczna miara dynamiki przemian okazała się silnie zróżnicowana. Obok gmin, które w badanym okresie powiększyły o połowę skalę dochodów budżetu wystąpiły i takie, których budżet kurczył się o kilkanaście procent. Większość gmin zwiększała ilość pozarolniczych podmiotów gospodarczych działających na ich terenie, ale w niektórych liczba podmiotów gospodarczych zmniejszała się. Obok zwiększających zaludnienie były takie, które wykazywały cechy depopulacyjne. Ogólnie można jednak powiedzieć, że zdecydowana większość gmin przeżywała rozwój, choć jego tempo było zróżnicowane. Te, które wykazywały stagnację lub regres należały do wyjątków, trzeba jednak odnotować, że wyjątki takie występowały.

Przestrzenne zróżnicowanie dynamiki rozwoju społeczno-gospodarczego przedstawia mapa 4. Pokazuje ona, że najszybciej rozwijają się gminy położone w sąsiedztwie dużych miast, ale, choć w mniejszym stopniu, również wokół miast średniej wielkości, mogących korzystać z miejskich rynków, przede wszystkim z miejskiego rynku pracy. Dotyczy to znakomitej większości miast, a wyjątek stanowi część miast dawnego Centralnego Okręgu Przemysłowego.



Mapa 4. Syntetyczny stopień oceny dynamiki zmian społeczno-gospodarczych

Źródło: ???

Dostrzec można również, że szybszy rozwój dokonuje się w zachodniej części kraju, niż we wschodniej. Ogromna większość gmin o niskim lub poniżej przeciętnego tempa rozwoju, to gminy położone we wschodniej jego części, na terenie dawnego zaboru rosyjskiego.

Stosunkowo korzystna sytuacja występuje na terenach dawnej Galicji. W rejonie tym, chociaż nie wyróżniającym się pod względem poziomu rozwoju, występuje wysoka jego dynamika. Może to być związane z jednej strony z charakterem sieci osadniczej w tym regionie (duże wsie, relatywnie gęsta sieć lokalnych ośrodków miejskich), ale też z napływem środków od migrantów zarobkowych. Rejon ten ma długie tradycje tego rodzaju migracji.

Warto też zwrócić uwagę, że znakomita większość gmin rozwijających się wolno, to gminy położone z dala od ośrodków miejskich, na terenach gorzej skomunikowanych. Obszary te wykazują wiele cech peryferyjnego położenia w stosunku do centrów gospodarczych i większych ośrodków miejskich. Część z nich to obszary o małych wsiach, często o rozproszonej zabudowie, co dodatkowo utrudnia mieszkańcom kontakt z miastem.

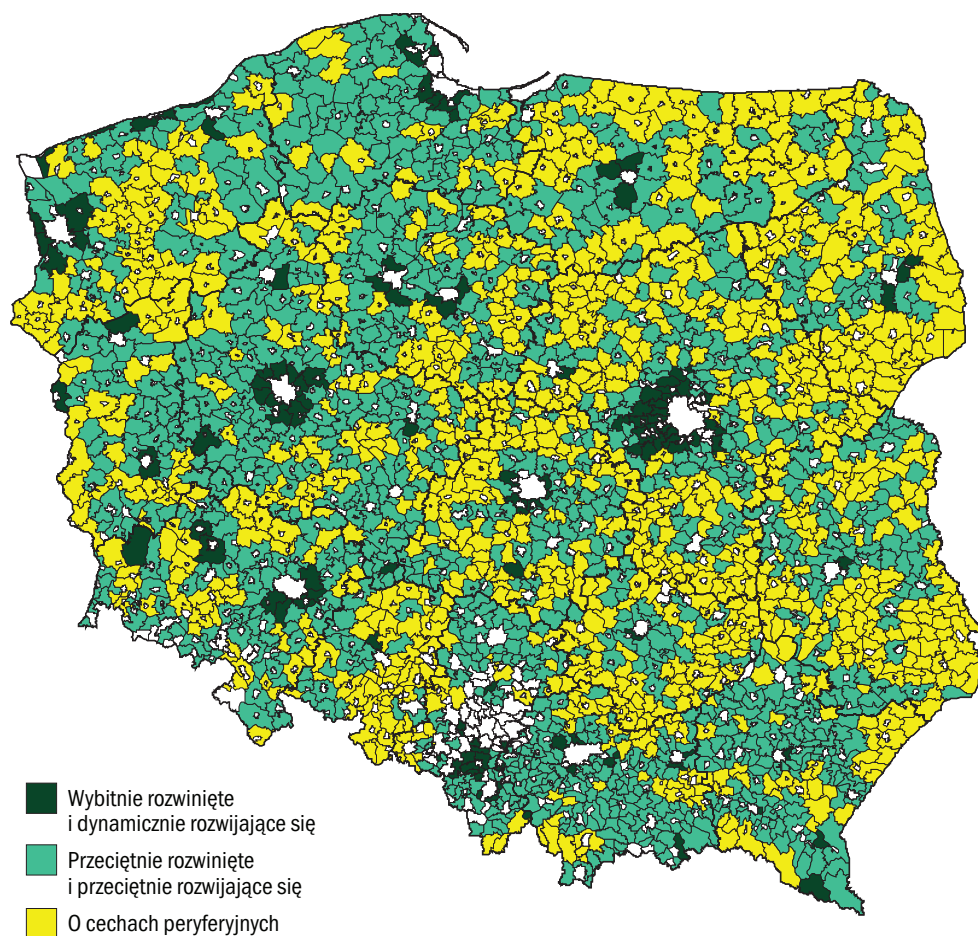
Odpowiedź na postawione pytanie, czy zróżnicowanie poziomu rozwoju społeczno-gospodarczego ulega zmniejszeniu, czy też dystanse między gminami lepiej i słabiej rozwiniętymi wzrastają, przynosi korelacja między skalą dotyczącą osiągniętego poziomu rozwoju i dynamiki przemian wynosząca aż $r = +0,608$. Wskazuje ona, że tendencje prospójnościowe w wymiarze terytorialnym przegrywają z tymi, które działają na rzecz dalszego różnicowania poziomu rozwoju.

1.3. Typologiczne zróżnicowanie wiejskich obszarów kraju pod względem rozwoju społeczno gospodarczego i jego zmian

Próba typologicznego podejścia do zróżnicowania przestrzennego oraz tendencji jego zmian ujawnia, że wyróżnić można trzy charakterystyczne rodzaje gmin. Pierwszy z nich, zaznaczony na mapie 5 kolorem ciemnozielonym, jest stosunkowo najmniej liczny. Są to gminy charakteryzujące się bardzo wysokimi wskaźnikami poziomu rozwoju oraz jego dalszej dynamiki, tworząc pierwszy pierścień gmin wokół dużych miast oraz niektóre regiony o wybitnych walorach turystycznych. W szczególności do grupy tej procedury statystyczne zaliczyły spośród gmin nadmorskich te, które w relacji do powierzchni mają szczególnie długą linię brzegową.

Mapa ujawnia także, że zasięg oddziaływania niektórych miast ma charakter pełnego pierścienia, rozciągającego się we wszystkich kierunkach (np. Poznań), a w innych – jest nieregularny. Warszawa silniej wpływa na rozwój gmin sąsiadujących z nią od zachodu, a np. Wrocław – na rejony od wschodu i południa. Jest to związane ze strukturą sieci komunikacyjnych wokół tych ośrodków.

Druga grupa gmin, zaznaczona na mapce kolorem zielonym, to obszary nie wyróżniające się wybitnym poziomem rozwoju ani jego dynamiką, ale nie odstające od miar przeciętnych dla kraju. W Polsce Wschodniej tworzą one, często rozległy, drugi pierścień wokół miast największych i pierwszy wokół ośrodków średniej wielkości. W Polsce Zachodniej dodatkowo do tej kategorii gmin zaliczone zostały obszary wiejskie o dobrze rozwiniętym rolnictwie i tradycyjnie wyróżniające się dobrymi wskaźnikami (zwłaszcza na obszarze Wielkopolski). I wreszcie trzecia grupa gmin, zaznaczona kolorem żółtym. To obszary o cechach



Mapa 5. Typy gmin pod względem dynamiki i rozwoju

Źródło: ???

peryferyjnych. Występują one na terenie całego kraju, choć z różnym natężeniem, większym w części wschodniej, mniejszym – w zachodniej. Do tej grupy gmin zaliczonych zostało aż 44,5% wszystkich analizowanych gmin. Są one w większości położone z dala od większych ośrodków miejskich, często ciągną się długimi pasami wzdłuż aktualnych i dawnych granic administracyjnych. Charakterystyczne również, że do grupy tej trafiły prawie wszystkie gminy nadgraniczne wschodnie i wąski pas nadgranicznych zachodnich poza tymi, na których znajdują się najważniejsze przejścia graniczne.

Podsumowanie

Polskie obszary wiejskie są silnie zróżnicowane pod względem poziomu rozwoju społeczno-gospodarczego, a zróżnicowanie to jest głębokie również wewnątrz regionów co powoduje, że analizy prowadzone w agregacjach wojewódzkich (regionalnych) pokazują obraz silnie spłaszczony, nie oddający w wystarczającym stopniu rzeczywistości. Jest to wynikiem nakładania się na siebie dwóch kryteriów: tradycyjnego, związanego z historycznymi granicami (głównie rozbiorowymi i przesunięciem granic po II wojnie światowej) oraz względnie nowszego opartego o continuum centrum – peryferie. O ile pierwszy z tych porządków jest dostrzegany w układzie regionalnym, to drugi wymaga analizy wkraczającej wewnątrz poszczególnych regionów. Układ przestrzenny według kryterium położenia w stosunku do ośrodków miejskich w warunkach gospodarki rynkowej zyskuje, jak się zdaje, na znaczeniu i z czasem może stać się dominujący.

Dystanse między obszarami lepiej rozwiniętymi i zapóźnionymi zwiększają się, mamy więc do czynienia z taką sytuacją, że konsekwencje polityki spójności przestrzennej co najwyżej opóźniają wzrost różnic przestrzennych, ale nie są w stanie ich zmniejszać ani nawet utrzymać na istniejącym poziomie. Dzieje się tak prawdopodobnie dlatego, że programy spójności są słabo adresowane; o ile w wielu z nich strumienie środków są dzielone według przyjętego klucza między regiony, to ich adresowanie wewnątrz regionów wymaga szczegółowych analiz i prawdopodobnie korekt.

Obecne zróżnicowanie przestrzenne obszarów wiejskich pozwala wyróżnić co najmniej trzy ich specyficzne typy:

- a. Obszary podmiejskie,
- b. Obszary pośrednie,
- c. Obszary peryferyjne.

Każdy z tych typów występuje zarówno we wschodniej (słabiej rozwiniętej pod względem społeczno-gospodarczym), jak i zachodniej (rozwiniętej lepiej) części kraju, choć w różnych proporcjach. Obszary wiejskie typu pierwszego (a) charakteryzują się bardzo silnymi związkami z rynkiem miast dużych, czasem również miast średniej wielkości. Funkcja rolnicza jest w nich silnie zredukowana, rozwijają się działy specjalne produkcji rolniczej z przeznaczeniem na sąsiedni rynek miejski. Często są to sypialnie miejskiej siły roboczej, ale także rozwija się miejscowa działalność gospodarcza prowadzona na wsi na użytek gospodarki miasta (hurtownie, magazyny itp.)

Drugi typ obszarów (b) wiejskich stanowią takie, które określić można jako typ pośredni, często są to dalsze zaplecza wiejskie centrów miejskich, gminy dal-

szych pierścieni wokół dużych ośrodków i pierwszych pierścieni wiejskich wokół miast mniejszych. Gospodarczo obszary te utrzymują ważną rolę funkcji rolniczej w strukturze gospodarczej, ale łączą ją z migracjami wahadłowymi do pracy w mieście. Jest to typ dominujący w zachodniej części kraju (obejmuje większość obszaru Wielkopolski), a jego powiązania z miastami stają się bardziej widoczne w części wschodniej, w której wyraźniej uwidacznia się ich charakter zewnętrznego pierścienia wokół miast dużych i podmiejski wokół mniejszych.

Typ trzeci (c), obejmujący równie liczną grupę gmin jak typ (b), to obszary o cechach peryferyjnych. Są one stosunkowo słabiej rozwinięte i wykazują mniejszą dynamikę rozwoju. W ogromnej większości są one położone z dala od ośrodków miejskich o rozwiniętej strukturze funkcji gospodarczych i z tego powodu w bardzo ograniczonym stopniu korzystają z miejskich rynków, w tym z rynku pracy. Jest również charakterystyczne, że gminy typu (c) bardzo często są zlokalizowane wzdłuż granic regionalnych oraz granic dawnych województw.

W rozważaniach dotyczących rozwoju obszarów wiejskich spotkać można zazwyczaj trzy koncepcje: migracyjnego przenoszenia nadwyżek ludności do miast, rozwoju opartego o dojazdy do pracy w mieście oraz rozwoju wielofunkcyjnego obszarów wiejskich, a więc tworzenia miejsc pracy pozarolniczej na wsi. Wydaje się, że każda z tych koncepcji pociąga pewne szeroko rozumiane koszty, a jednocześnie wykazuje pewne specyficzne zalety. Nie są to koncepcje wykluczające się, problem rozpatrywać należy w kategoriach właściwych proporcji każdej z nich dla danego typu obszaru wiejskiego. Obszary typu (a) stanowią jednocześnie centra koncentracji zaludnienia wiejskiego, koszty zaś utrzymania, zakwaterowania itp. są w nich niższe, niż w mieście stanowiącym centrum układu. Ze względu na małą odległość do miasta dominującym kierunkiem rozwoju tych obszarów będzie zatrudnienie w mieście lub zaangażowanie w lokalnej działalności, zlokalizowanej na wsi, ale prowadzonej na rzecz miasta. Obszary typu (b) mogą rozwijać się poprzez dojazdy do pracy w mieście, wymaga to jednak rozwoju infrastruktury komunikacyjnej. Część tych dojazdów z czasem może przekształcać się w migracje stałe do ośrodka miejskiego lub do strefy podmiejskiej typu (a). Rozwój wielofunkcyjny w tym przypadku, zwłaszcza w Polsce Wschodniej, wydaje się kierunkiem mniej korzystnym. W przypadku obszarów typu (c), wykazujących cechy peryferyjne, zarówno dojazdy do pracy w mieście jak i migracje definitywne wydają się mniej korzystne niż rozwój wielofunkcyjny. Przeciwno migracjom stałym przemawia fakt, że często są to już obecnie obszary wykazujące cechy depopulacyjne, dalsze zmniejszanie ich zaludnienia może prowadzić do regresu infrastruktury, dostępności do usług publicznych, zanikania mniejszych ogniw sieci osadniczej itp. Dojazdy do pracy w mieście ze względu na odległości są również

rozwiązaniem kosztownym i czasochłonnym. Wydaje się, że najkorzystniejsze w tym przypadku jest wspieranie rozwoju pozarolniczego rynku pracy na wsi lub w sąsiednich małych miasteczkach.

Dodatkowy problem dotyczący obszarów typu (c), położonych peryferyjnie, polega na tym, że często stanowią one relatywnie duże zgrupowania sąsiadujących gmin przecięte granicami regionalnymi. Utrudnia to tworzenie dla takich obszarów wspólnych programów rozwojowych, opartych o wspólny plan strategiczny. Obecny system zarządzania tego rodzaju programami, oparty o władze regionalne powoduje, że w stosunku do obszarów takich trudno jest wypracować wspólną politykę i wspólne instrumenty finansowego wsparcia projektów rozwojowych.

